



The Holy See

PRZEMÓWIENIE OJCA ŚWIĘTEGO

ZWYCZAJNY KONSYSTORZ PUBLICZNY, NA KTÓRYM ZOSTALI KREOWANI NOWI KARDYNAŁOWIE

Sobota, 24 listopada 2012 r.

[Video]

Galleria fotografica

„Wierzę w jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół”.

Drodzy Bracia i Siostry!

Słowa te, które wkrótce uroczycie wypowiedzą nowi kardynałowie, składając wyznanie wiary, są częścią Symbolu Nicejsko-Konstantynopolitańskiego, syntezy wiary Kościoła, którą każdy otrzymuje w momencie chrztu. Jedynie wyznając i zachowując w stanie nienaruszonym tę regułę prawdy jesteśmy autentycznymi uczniami Pana. Podczas obecnego konsystorza chciałbym omówić szczególnie znaczenie terminu „powszechny”, wskazującego na istotną cechę Kościoła i jego misji. Można by o tym mówić szeroko i w różnych perspektywach: dziś ograniczę się do kilku myśli.

Cechy charakterystyczne Kościoła są zgodne z Bożym planem, jak stwierdza *Katechizm Kościoła Katolickiego*: „To Chrystus przez Ducha Świętego sprawia, że Jego Kościół jest jeden, święty, powszechny i apostołski oraz powołuje go do urzeczywistniania każdego z tych przymiotów” (n. 811). Konkretnie, Kościół jest powszechny, ponieważ Chrystus swoją zbawczą misją obejmuje całą ludzkość. Podczas gdy misja Jezusa w Jego ziemskim życiu była ograniczona do narodu żydowskiego, „do owiec, które poginęły z domu Izraela” (Mt 15, 24), to jednak od początku była ukierunkowana na to, by nieść wszystkim narodom światło Ewangelii i doprowadzić je wszystkie do Królestwa Bożego. Widząc wiarę setnika w Kafarnaum, Jezus mówi: „Lecz powiadam wam:

Wielu przyjdzie ze wschodu i zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim” (Mt 8, 11). Ta uniwersalistyczna perspektywa ujawnia się zresztą, kiedy Jezus nazywa siebie nie tylko „Synem Dawida”, ale „Synem Człowieczym” (Mk 10, 33), jak mówi odczytany przed chwilą fragment Ewangelii, którego wysłuchaliśmy. Tytuł „Syn Człowieczy”, w języku żydowskiej literatury apokaliptycznej, inspirowanej wizją historii zawartą w Księdze proroka Daniela (por. 7, 13-14), odnosi się do postaci, która przybywa „na obłokach nieba” (w. 13) i jest to obraz, który zapowiada całkowicie nowe królestwo, królestwo wspierane nie przez ludzkie moce, lecz przez prawdziwą moc, która pochodzi od Boga. Jezus posługuje się tym bogatym i złożonym wyrażeniem, i odnosi je do siebie, aby ukazać prawdziwy charakter swego mesjanizmu, jako misję skierowaną do całego człowieka i do każdego człowieka, przewyciężając jakikolwiek partykularyzm etniczny, narodowy i religijny. I to właśnie naśladując Jezusa, wchodząc w Jego człowieczeństwo, a tym samym w komunie z Bogiem, wchodzimy do tego nowego królestwa, które Kościół głosi i zapowiada, do królestwa przewyciężającego rozdrobnienie i rozproszenie.

Jezus nie wysyła ponadto swojego Kościoła do jakiejś grupy, ale do całej ludzkości, aby ją zgromadzić w wierze w jeden lud, ażeby go zbawić, co trafnie wyraża Sobór Watykański II w Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*: „Do nowego Ludu Bożego powołani są wszyscy ludzie. Dlatego lud ten, pozostając ciągle jednym i jedynym, powinien się rozszerzać na cały świat i przez wszystkie wieki, aby spełnił się zamiar woli Boga” (n. 13). Powszechność Kościoła wypływa zatem z powszechności jedyne planu Bożego zbawienia świata. Ten powszechny charakter jest wyraźnie widoczny w dniu Pięćdziesiątnicy, kiedy Duch Święty napełnia swoją obecnością pierwszą wspólnotę chrześcijańską, aby Ewangelia rozpowszechniła się wśród wszystkich narodów i sprawiała, że wszystkie narody staną się jednym Ludem Bożym. Tym samym Kościół, od samego swego początku, ma być *kat'holon*, obejmuje cały wszechświat. Apostołowie świadczą o Chrystusie zwracając się do ludzi pochodzących z całego świata, a każdy ich rozumie tak, jakby mówili w jego języku ojczystym (Dz 2, 7-8). Od tego dnia Kościół „mocą Ducha Świętego”, zgodnie z obietnicą Jezusa, głosi Pana, który umarł i zmartwychwstał, „w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (Dz 1, 8). Jednakże powszechna misja Kościoła nie jest oddolna, lecz zstępuje z wysoka, od Ducha Świętego, i od pierwszej chwili jest nastawiona na wyrażanie się w każdej kulturze i tworzenie w ten sposób jednego Ludu Bożego. Jest to nie tyle wspólnota lokalna, która powoli się rozrasta i rozprzestrzenia, lecz jakby zaczyn, zmierzający do tego, co powszechne, do całości, niosący w sobie powszechność.

„Idźcie na cały świat i głosicie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!” (Mk 16, 15); „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody” – mówi Pan (Mt 28, 19). Tymi słowami Jezus posyła apostołów do wszystkich stworzeń, aby wszędzie dotarło zbawcze działanie Boga. Jeśli jednak przyjrzymy się chwili wniebowstąpienia Jezusa, przedstawionej w Dziejach Apostolskich, widzimy, że uczniowie tkwią jeszcze w swojej wizji, myślą o odtworzeniu nowego królestwa Dawida i pytają Pana: „czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela?” (Dz 1, 6). Jak odpowiada Jezus? Odpowiada otwierając ich horyzonty, dając im tę obietnicę i zadanie: obiecuje, że zostaną napełnieni mocą Ducha Świętego i poleca im, by dawali o Nim świadectwo na całym świecie, wychodząc poza religijne i kulturowe

granice, w których przyzwyczaili się myśleć i żyć, aby otworzyć się na powszechne Królestwo Boże. Kiedy Kościół wyrusza w drogę apostołowie i uczniowie nie mają żadnej ludzkiej pewności, lecz jedynie moc Ducha Świętego, Ewangelii i wiary. To jest zaczyn, który rozprzestrzenia się na całym świecie, przenika w różne sytuacje i różnorodne konteksty kulturowe i społeczne, lecz pozostaje jednym Kościołem. Wokół apostołów rozkwitają wspólnoty chrześcijańskie, ale są one jednym Kościołem, który w Jerozolimie, Antiochii czy Rzymie, pozostaje zawsze ten sam, jeden i powszechny. A gdy apostołowie mówią o Kościele, nie mówią o własnej wspólnotce, mówią o Kościele Chrystusowym i podkreślają tę wyjątkową, powszechną i wszechobejmującą tożsamość *Catholica*, wyrażającą się w każdym Kościele lokalnym. Kościół jeden, święty, katolicki i apostołowski odzwierciedla w sobie źródło swego życia i swej drogi: jedność i komunię Trójcy Świętej.

Na drodze i w perspektywie jedności i powszechności Kościoła należy postrzegać również Kolegium Kardynalskie: jest w nim wiele twarzy, ponieważ wyraża ono oblicze Kościoła powszechnego. Poprzez obecny konsystorz pragnę w szczególny sposób podkreślić, że Kościół jest Kościołem wszystkich narodów, a zatem wyraża się w różnych kulturach poszczególnych kontynentów. Jest to Kościół Zesłania Ducha Świętego, który w polifonii głosów śpiewa jeden zgodny hymn do Boga żywego.

Serdecznie pozdrawiam oficjalne delegacje różnych krajów, biskupów, kapłanów, osoby konsekrowane i wiernych świeckich z różnych wspólnot diecezjalnych i wszystkie osoby dzielące radość nowych członków Kolegium Kardynalskiego, z którymi wiążą je więzy pokrewieństwa, przyjaźni czy współpracy. Nowi kardynałowie, reprezentujący różne diecezje świata, są od dzisiaj ze szczególnych względów złączeni z Kościołem Rzymskim i umacniają w ten sposób więzy duchowe jednoczące cały Kościół, ożywiany przez Chrystusa i gromadzący się wokół Następcy Piotra. Jednocześnie dzisiejszy obrzęd wyraża najwyższą wartość wierności. Drodzy bracia, w przysiędze, którą niebawem złożycie, zapisane są bowiem słowa pełne głębokiego znaczenia duchowego i kościelnego: „Obiecuję i przysięgam, że pozostanę odtąd i na całe życie, aż do śmierci wierny Chrystusowi i Jego Ewangelii, zawsze posłuszny Świętemu Apostolskiemu Kościołowi Rzymskiemu”. Zaś gdy otrzymacie czerwony biret, zostanie wam przypomniane, iż wskazuje on, że „musicie być gotowi do męznego działania, aż do przelania krwi, na rzecz wzrostu wiary chrześcijańskiej, pokoju i spokoju ludu Bożego”. Natomiast przekazaniu pierścienia towarzyszyć będą słowa: „Bądź świadomy, że twoje umiłowanie Kościoła umacnia się poprzez umiłowanie Księcia Apostołów”.

Te gesty i towarzyszące im wyrażenia wskazują rolę, którą podejmujecie dziś w Kościele. Od tej pory będziecie ściślej i głębiej zjednoczeni ze Stolicą Piotrową: tytuły czy diakonie kościołów Wiecznego Miasta będą wam przypominać o więzi łączącej was, jako członków z nadzwyczajnego względu, z tym Kościołem Rzymu, który przewodniczy w powszechnej miłości. Zwłaszcza poprzez waszą współpracę z dykasteriami Kurii Rzymskiej będziecie moimi cennymi współpracownikami, przede wszystkim w posłudze apostołowskiej dla całego Kościoła katolickiego, jako Pasterza całego stada Chrystusa i pierwszego gwaranta nauki, dyscypliny i moralności.

Drodzy przyjaciele, uwielbiamy Pana, który „nieustannie ubogaca swój Kościół rozproszony na całym świecie obfitością darów” (Oracja) i umacnia go w nieustannej młodości, jaką go obdarzył. Jemu powierzamy nową posługę kościelną tych zacnych i czcigodnych braci, aby mogli składać odważne świadectwo o Chrystusie, w budującej dynamice wiary i pod znakiem nieustannej ofiarnej miłości. Amen.